

Lida – białoruskie miasto z bogatą przeszłością

Lida to miasto może niezbyt piękne, ale na pewno interesujące. Epoka komunizmu i obecne lata zostawiły po sobie wiele śladów w postaci koszmarnych blokowisk, siermiężnej architektury urzędów państwowych i pomników w stylu „bohaterom Armii Czerwonej”. Z drugiej strony Lida jest miastem o bogatej, wielowiekowej historii, pełnym osobliwych miejsc i zakątków.

Nazwa miasta pochodzi od litewskiego słowa oznaczającego trzebież, czyli wykarczowany las. W ten właśnie sposób, w środku puszczy na granicy litewsko – ruskiej powstał obronny gród, na miejscu którego w 1323 roku książę Giedymin wybudował **murowany zamek**. Od tej chwili nastąpił rozwój miasta na podgrodzium, wzdłuż głównego traktu prowadzącego w kierunku stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego – Wilna. Początkowe lata naznaczone były częstymi najazdami Krzyżaków i bratobójczymi walkami o władzę na Litwie.

Od XVI wieku nastąpił upragniony pokój i Lida zyskała na znaczeniu, szczególnie od 1590 roku, kiedy król Zygmunt III nadał jej prawo magdeburskie.



Drewniana zabudowa Lidy

W kolejnym stuleciu największe zniszczenia przyniosła wojna polsko-moskiewska (1655-1660), a następnie północna (1700-1721), od czasów której zniszczony zamek Giedymi-

na bezpowrotnie stracił na znaczeniu. Po trzecim rozbiórce Lida znalazła się na terytorium Cesarstwa Rosyjskiego, na mocy traktatu ryskiego z 1921 roku wróciła na krótko w granice Polski. Po drugiej wojnie światowej została włączona do ZSRR. Od 1991 roku znajduje się na terytorium niepodległej Białorusi.

Przy głównej ulicy – dawniej Wileńskiej lub Suwalskiej, dziś Sowieckiej - znajduje się pieczołowicie odrestaurowany w okresie międzywojennym i w latach 70. XX wieku zamek, na którym odbywają się turnieje rycerskie. Jego rozmiary robią imponujące wrażenie - czworobok murów ma 340 metrów długości i do 15 wysokości, urozmaica ją go potężna wieża wznosi się na 25 metrów. Zamek w przeszłości gościł znamienite osobistości, między innymi dwukrotnie króla Władysława Jagiełłę, tuż przed śmiercią przebywał w nim także Aleksander I Jagiellończyk.



Fara w Lidzie

Położony pół kilometra od zamku **kościół farny Podwyższenia Krzyża Świętego** istniał już w 1387 roku. Obecna murowana świątynia powstała w la-

tach 1765-1770. Lidzka fara jest prowincjonalnym przykładem stylu baroku wileńskiego, charakteryzującego się smukłością, dynamicznym przebiegiem wklęsło-wypukłych ścian i wspaniałymi wielometrowymi strukturami ołtarzowymi. Co ciekawe, wszystkie trzy nawy kościoła są równej wysokości (tzw. typ halowy), konstrukcja taka często pojawiała się w sztuce gotyckiej, w baroku zaś niezwykle rzadko. Świątynia przetrwała bez większych zniszczeń do dnia dzisiejszego, czynna jako jedna z nielicznych w czasach ZSRR, dzięki temu w znacznej mierze zachowało się wyposażenie z XVIII i XIX wieku.

Wyobrażenie o pierwotnym wystroju dają trzy zachowane ołtarze – główny i dwa na zakończeniach naw bocznych oraz piękna rokokowa ambona wykonana z żelaznej siatki. Lokalnym kultem obdarzony jest niewielki obraz Matki Boskiej Różańcowej, pochodzący według legend z XIV wieku i przyniesiony do Lidy przez franciszkanów nawracających pogańskie wówczas ziemie litewskie. Faktycznie obraz powstał najwcześniej pod koniec XVII wieku.

Idąc dalej ulicą Sowiecką dojdziemy do dawnego kościoła pijarów, obecnie **cerkwi grecko-katolickiej św. Jozafata Kuncewicza**. Świątynia założona na planie rotundy, z wejściem poprzedzonym portykiem stanowi przykład stylu klasycystycznego wysokich lotów. Po wielu perypetiach została ukończona w 1825 roku, według opowieści nawet sam car Paweł I dołożył do jej budowy 5 tysięcy rubli.

Faktycznie kwota okazała się znacz-

nie mniejsza (1,5 tys.), ale jak łatwo się domyślić władcy rosyjscy nigdy specjalnie nie popierali w swoim kraju katolicyzmu, dlatego wydarzenie to mimo śmiesznie małej sumy zostało zapamiętane. Kościół pijarów przechodził burzliwe koleje losu.



Rokokowa ambona w kościele farnym

Niedługo po kasacie zakonu w latach 30-tych XIX wieku spłonął, został następnie „przerobiony” na cerkiew prawosławną, by w okresie II Rzeczypospolitej powrócić do Kościoła Katolickiego. Największą „pomysłowością” w adaptacji obiektów sakralnych tradycyjnie wykazały się władze radzieckie, tworząc po II wojnie światowej w budynku kościoła m.in. kino i planetarium. W tym drugim wypadku kolista forma wnętrza z pewnością idealnie odpowiadała nowemu

przeznaczeniu. Odzyskanie funkcji sakralnych połączone z remontem i nowym wystrojem świątyni – malowidłami ściennymi i ikonostasem – bardzo korzystnie wpłynęło na stan dawnego kościoła pijarów.



„Nowoczesna” architektura Lidy

Po obejrzeniu trzech najpopularniejszych budowli Lidy można zacząć szukać w mieście ciekawostek i miejsc nieco zapomnianych, a nie mniej interesujących. W centrum Lidy znajduje się dużo wątpliwej urody budowli, z których znaczna część powstała w czasach ZSRR. Wystarczy opuścić jednak ulicę Sowiecką, by zobaczyć nieco inne oblicze miasta. W **dzielnicy Słobódka**, gdzie znaczna część dróg wciąż nie doznała się twardej nawierzchni, zachowały się **drewniany kościół i plebania**, powstałe w 1933 roku. Nie są to może zabytki wybitnej klasy, oddają jednak klimat sennego, przedwojennego miasteczka. Obok drewnianego kościoła, postawionego pierwotnie jako prowizoryczna kaplica, zbudowano w ostatnich latach nowoczesną świątynię. Jest to jeden z rzadkich na Białorusi przykładów

udanej architektury współczesnej.

W innej części miasta, przy ulicy Grażyny, znajduje się zapomniany **cmentarz** z nagrobkami sprzed ponad stu lat. Kaplica św. Barbary leżąca na jego terenie niedawno została odremontowana, po barbarzyńskich dewastacjach z lat ZSRR. Sam cmentarz jest bardzo zaniedbany, mimo to jeszcze dzisiaj wśród chaszczy na grobach w formie drzew lub zapisanych zwojów można przeczytać XIX-wieczne epitafia, niektóre o dużej wartości artystycznej.

Lida jest nieco zapomnianym i w gruncie rzeczy prowincjonalnym białoruskim miastem. Próbuje połączyć bogatą wielonarodową historię z białoruską nowoczesnością. Szukając odpowiedzi na pytanie jaka jest Białoruś warto odwiedzić właśnie Lidę – miasto

może niezbyt urodziwe, ale pełne ciekawych kontrastów, które mimo wielu przeciwności próbuje wciąż się rozwijać.

Tekst: Konrad Pyzel; zdjęcia: Katarzyna Mączewska

Informacje praktyczne:

Lida znajduje się ok. 100 km od granicy polsko-białoruskiej. Najlepiej dostać się do niej z Grodna pociągiem lub autobusem. Rozkład jazdy znajduje się na stronie www.gorod.grodno.by/transport/transport.htm. Informacje są po białorusku, wystarczy jednak kliknąć odpowiednią zakładkę i prawy link. Droga z Grodna do Lidy jest prosta i dobrej jakości. Cerkiew jest otwarta rano, podczas nabożeństwa (można wejść po nim, kobiety w chustkach na głowie!), kościół farny zaś podczas wieczornej mszy. Dużo informacji o Lidzie można znaleźć w internecie: historię miasta po polsku na stronie www.rzecz-pospolita.com/lida0.php3; informacje praktyczne po białorusku na oficjalnej stronie miasta www.lida.info. Ciekawe artykuły po polsku, białorusku i rosyjsku są na stronie www.pawet.net.

Internetowy Przewodnik Turystyczny
www.ciekawe-miejsca.net